

GRUDZIEŃ 2001

Na swym grudniowym posiedzeniu zarząd powierzył funkcję strażnika koła Andrzejowi Piedzie (po wcześniejszej rezygnacji A. Matiaszewskiego). Poza tym do koła zostali przyjęci po zdanych egzaminach nasi stażyści: Wojciech Oćwieja i Grzegorz Gulbas. Ten drugi, jako jeszcze - z uwagi na wiek - "bezbronny" został na razie zwolniony ze składek.

W dniach 9-10 grudnia odbyło się drugie w tym roku polowanie zbiorowe dla gości dewizowych. Tym razem pokot nie był tak okazały jak poprzednio, ale jeden z dzików był "szablasty" (choć nie duży) i wynik finansowy wyszedł niezły: wpływ ok. 22 tys.zł, zysk ok. 15 tys.zł. W sumie po 99 strzałach na pokocie leżało:

jeleni byków:	1 szt
jeleni łań:	3 szt
saren:	10 szt
dzików:	14 szt

r a z e m :	28 szt

**KILKANAŚCIE
DZIKÓW
NA
POKOCIE
WYGLĄDA
IMPONUJĄCO**



PO TRUDACH POLOWANIA PODKŁADACZOM POSIŁEK PRZYDAŁ SIĘ NA PEWNO

ODZNACZENIA ŁOWIECKIE

24 paździe
odznaczer

BRĄZOWY MEDAL ZASŁUGI:

okręg chełmski: Henryk Trembicki, Zbigniew Twaróg; okręg gdański: Roman Łasicki; okręg kaliski: Józef Furmanek, Henryk Grzesiek; okręg koniński: Grzegorz Kaźmierowski, Henryk Chojnacki; okręg koszaliński: Jan Kubik, Włodzimierz Trzeciak, Janusz Skorupa, Przemysław Prus-Głowacki, Ryszard Radej, Jerzy Pultyn. **Wiesław Ziemiński**, **Andrzej Preś**, **Andrzej Wędziński**, Kazimierz Hapka, Tadeusz Forma, Jan Becla, Wiktor Usik; okręg krośnieński: Kazimierz Su-



ZŁOM:

okręg przemyski: Stanisław Uchman.

ZŁOTY MEDAL ZASŁUGI:

okręg chełmski: Stanisław Sosiński; okręg koszaliński: **Wacław Krzyżyk**, Bolesław Kostrzewa, **Jan Łuczyk**, **Kazimierz Weksej**; okręg krośnieński: Alek-



I znów jesteśmy w prasie. Jak podał grudniowy Łowiec Polski pięciu naszym kolegom nadano medale zasługi - dwa złote i trzy brązowe. Poza tym odznaczono także byłego członka "Sokoła" Kazimierza Wekseja (obecnie polującego w "Ponowie" Szczecinek). GRATULUJEMY!

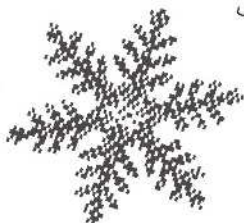




Pionier ziemi świdwińskiej. Współzałożyciel Koła Łowieckiego nr 1. w Świdwinie, późniejszego "Sokoła". Całe swoje dorosłe życie spędził w Świdwinie. Jako pracownik Nadleśnictwa i myśliwy czynnie uczestniczył w działalności naszego Związku. Wśród myśliwych starszej generacji pozostał w pamięci jako sympatyczny towarzysz łowów - Rudek. Jego umiłowanym polowaniem były wyprawy podczas rykowisk. Zmarł w maju roku 1994 w wieku 80 lat. Pasję łowiecką przekazał na polujących teraz z nami synów - Mirka i Janka oraz wnuka Jacka.



RUDEK (W ŚRODKU) NA ŁOWACH W LATACH PIĘCDZIESIĄTYCH

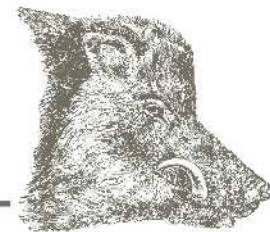


Z HISTORII "SOKOŁA"



W CZASACH, GDY RUDOLF SZPARKOWSKI (NA ZDJĘCIU Z PRAWYJ) BYŁ MŁODY, TAK WYGLĄDAŁ PAŁACYK MYŚLIWSKI W MIĘDZYRZECKU, NA KTÓREGO MIEJSCU STOI TERAZ NASZA "SOKOŁÓWKA"

Odstrzał zwierzyny grubej zaplanowany na sezon 2001 - 2002 został już w całości zrealizowany. Postanowiliśmy więc zwiększyć plan pozyskania dzików ze 180 do 205 szt, aby można było przeprowadzić planowe polowania zbiorowe - wigilijne i sylwestrowe oraz by być w łowiskach i przy okazji tropienia dzików baczyć na drapieżniki i kłusowników.



W drugiej połowie miesiąca zaczęło już poważnie sypać. 23 grudnia spotkanie wigilijne na strzelnicy w Łężku odbyło się więc w puchowo - śnieżnej scenerii. Z powodu zasp i silnego mrozu frekwencja była niewielka, ale z naszego koła strzelało aż 6 zawodników. Puchar w postaci choinki zdobył Włodek Pilarz a szampany wygrali Irek Piekarski i Witek Pilarz.

STRZELNICA W ŁĘŻKU W ZIMOWEJ SZACIE



PUCHAR WIGILIJNY



W podobnie pięknych "okolicznościach przyrody" polowaliśmy tradycyjnie w dzień wigilii. Półmetrowa warstwa puchu śnieżnego, okiść na drzewach, wiatr i wzmagające się opady śniegu utrudniły polowanie odbywające się w berkanowskiej knieji. Ale też stworzyły niezapomniany nastrój tych łowów, które na długo zachowamy w pamięci. Dzików nie było wiele, a te które się pokazały zostały w tych trudnych warunkach spudłowane lub przegapione. Pokotu więc nie było. Było za to kolędowanie, opłatek i wigilijny posiłek przy ognisku. Były też przygody w drodze powrotnej; zasy na drogach okazały się tak duże, że do domów wróciliśmy z niemałymi trudnościami.



PUCHOWA
SCENERIA
ŁOWÓW

JACEK SZPARKOWSKI
DZIELI SIĘ WIGILIĄ
ZE ZWIERZYNĄ



KOLEDY
PRZY
OGNISKU

